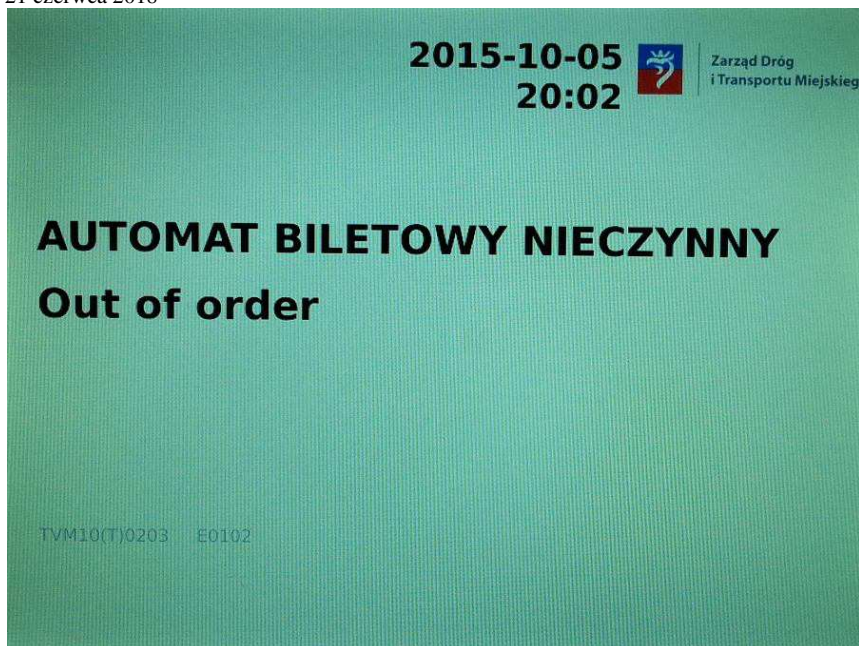


Meksyk w Szczecinie. Mamy "wzór do naśladowania na świecie". Będziecie zdziwieni

ANDRZEJ KRAŚNICKI JR
21 czerwca 2018



Delegacja z Meksyku przyjechała do Szczecina, by poznać nasz system zarządzania komunikacją miejską. Firma GMV chce się nim pochwalić. To ciekawe, bo szczecinianie mają o tym systemie mało entuzjastyczne opinie

Informację o tym, że w Szczecinie goszczą przedstawiciele jednego z meksykańskich przewoźników otrzymaliśmy od firmy zajmującej się PR firmy GMV.

Jesteśmy wzorcem?

Wstęp do tej informacji jest tak entuzjastyczny, że musimy go przytoczyć w całości:

„Szczecin, jako miasto, w którym funkcjonuje jeden z najbardziej kompleksowych systemów zarządzania komunikacją miejską, stanowi wzór do naśladowania na świecie. W mieście już od kilku lat działają systemy (wspierane także przez technologie sektora kosmicznego, dostarczane m.in. przez firmę GMV), które znacząco usprawniają pracę komunikacji w Szczecinie i okolicach. Złożone rozwiązania, z których korzystają mieszkańcy miasta wciąż są unikatowe (nie tylko w skali Polski), przez co stanowią inspirację dla m.in. gości z Meksyku, którzy przed wdrożeniem systemu u siebie, zapoznają się z najlepszymi wzorami z Europy”.

Szczecińska komunikacja miejska wzorem do naśladowania

Co takiego pokazuje GMV w Szczecinie? Chodzi składający się z kilku elementów system, z którego pasażer widzi na co dzień tylko część. To biletomaty, kasowniki na bilety elektroniczne, tablice z elektronicznym rozkładem jazdy na przystankach, wyświetlacze w samych pojazdach i kamery monitoringu. Autobusy i tramwaje mają także zamontowany GPS co pozwala „podglądać” je na trasie, w czasie rzeczywistym poprzez stronę www.zditm.szczecin.pl.

„To wszystko cechy szczecińskiej komunikacji miejskiej, której kompleksowość doceniana jest na całym świecie” – czytamy w komunikacie dla mediów. „Sprawny system szczecińskiej komunikacji miejskiej stanowi przykład dobrych praktyk, których poszukuje meksykański przewoźnik”.

Nie jest tak różowo

Szczecinianie mają mniej entuzjastyczne opinie o systemie. Po części wynika to z tego, że [nie wykorzystujemy tego co nam daje](#). Kasowniki umożliwiają zastosowanie także taryfy przystankowej, korzystnej przy krótkich podróżach po śródmieściu. Takie rozwiązanie zastosował Poznań. Stolica Wielkopolski ma jednak lepiej rozbudowany system. W pojazdach, przy każdych drzwiach są po dwa elektroniczne kasowniki. To przyspiesza operację „odbijania” karty przy wsiadaniu i wysiadaniu. W Szczecinie przy drzwiach jest tylko jeden kasownik GMV i to czasem ulokowany nie na tyle blisko wejścia/wyjścia, by pasażer mógł bez przepychania się skorzystać z urządzenia.

Wielokrotnie informowaliśmy też w „Wyborczej” o problemach z biletomatami. Te zewnętrzne okazały się mało odporne na warunki atmosferyczne i Szczecin musiał dodatkowo [zapłacić 150 tys. zł za ich zadaszenie](#). Problemem, który wciąż powraca są biletomaty w pojazdach. O ile wyjeżdżające z zajezdni autobusy i tramwaje mają sprawne urządzenia, to [już w czasie jazdy ulegają one uszkodzeniu](#). Widok wyłączzonego urządzenia nie jest w pojazdach rzadkością.

Nie do końca można też ufać tablicom, które na przystankach mają informować o tym, kiedy przyjedzie tramwaj lub autobus. Zdarza się, że np. w wyniku wypadku tramwaje przestają kursować, a na tablicy wciąż widnieje informacja, że pojazd będzie np. za sześć minut.